



ZWIĄZEK SADOWNIKÓW RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

ul. Sportowa 4a
05-600 Grójec
tel./ faks. (48) 664-37-79

e-mail: biuro@polskiesadownictwo.pl

ZSRP/ZG/07/05/20

Grójec, dnia 18 maja 2020 r.

Sz. P. Jan Krzysztof Ardanowski

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Szanowny Panie Ministrze,

Mając na uwadze wytyczne Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Głównego Inspektoratu Sanitarnego dla producentów rolnych zatrudniających cudzoziemców przy pracach sezonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS COV-2, chcemy zwrócić uwagę na kilka kwestii, które znacząco utrudniają lub całkowicie uniemożliwiają normalną pracę w gospodarstwach sadowniczych. Jednocześnie podkreślamy, iż rozumiemy restrykcyjne podejście organów państwowych wynikających z trudnej sytuacji w naszym kraju spowodowanej pandemią koronawirusa, jednak nie możemy pozwolić na to, aby nasze gospodarstwa znalazły się przez to na skraju bankructwa.

Rekomendacje, które mają regulować warunki pracy cudzoziemców nie są adekwatne do okoliczności prac polowych, tylko tych podyktowanych w zakładach pracy lub przedsiębiorstwach.

Mając na uwadze powyższe zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o doprecyzowanie następujących kwestii:

- jaki jest maksymalny termin od przekroczenia granicy do zgłoszenia pracownika do Państwowej Powiatowej Inspekcji Sanitarnej;
- jakie służby mogą wykonać pobranie wymazu do wykonania testu;
- czy badanie może być wykonane przez dowolne laboratorium. Jeżeli nie prosimy o wskazanie listy uprawnionych do tego podmiotów;

- czy działki gospodarstwa oddalone o kilkanaście kilometrów od zabudowań, w których mieszkają pracownicy są uznawane jako jego siedlisko i może na nich być świadczona praca;
- czy pracownik może świadczyć pracę w siedlisku i należących do niego działkach w trakcie odbywania 14-dniowej kwarantanny bez konieczności wykonywania testów na obecność koronawirusa;
- zbiór owoców przez min. 8h w maseczkach i rękawiczkach jednorazowych niejednokrotnie w temperaturze przekraczającej 35,0 C jest niemożliwy i może tylko doprowadzić do powstania alergii i chorób skórnych;

Wielokrotnie informowaliśmy Pana Ministra, iż pracownicy z Ukrainy stanowili dotychczas ponad 80% siły roboczej w Polsce. Dzięki nim od kilkunastu lat wygrywaliśmy konkurencję z krajami Europy Zachodniej. Wprowadzone w 2018r. bardzo niekorzystne zmiany w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, już wtedy spowodowały znaczący odpływ pracowników z naszego kraju do Niemiec, Holandii czy Belgii. Natomiast rekomendacje dotyczące zatrudniania pracowników ze wschodu w dobie pandemii koronawirusa będą skutkowały tym, że owoce zostaną na polach. Żaden sadownik nie ma w tym sezonie możliwości finansowych, aby udźwignąć tak wysokie koszty zatrudnienia. Przy założeniu zatrudnienia jednego pracownika są to: 30 zł opłata w Urzędzie Pracy, ubezpieczenie od umowy o pomocy przy zbiorach min. 203 zł/miesiąc, jeden test na obecność koronawirusa min. 534 zł, wynagrodzenie min. 3 700,00 zł/miesiąc, co daje w sumie ok. 4 500,00 zł na miesiąc. Zakładając zapotrzebowanie 10 pracowników na hektar do zbioru truskawek są to bardzo wysokie koszty, których sadownik nie będzie w stanie ponieść.

Ponadto nie rozumiemy, czym spowodowane są aż tak daleko idące restrykcje w kontekście pracowników sezonowych? Wszystkie kraje, w których rolnictwo jest jedną z podstawowych gałęzi gospodarki pomagają rolnikom organizując np. rządowe transporty cudzoziemców i ułatwienia w procedurach związanych z ich zatrudnieniem. Poza tym wedle aktualnie istniejących przepisów osoby przybywające zza granicy do Polski i odbywające podróż służbową (tak jak pracownicy sezonowi do pracy w rolnictwie) są zwolnione z obowiązku kwarantanny, a także nie mają obowiązku wykonania takiego testu. W związku z tym, dlaczego zastosowano inne przepisy wobec obywateli Ukrainy?

Panie Ministrze, brak w tej chwili rządowej pomocy polskim rolnikom będzie skutkowało drastycznie niskim poziomem zbiorów, co odbije się negatywnie na całej gospodarce krajowej. Nie będzie owoców do przetwórstwa, a tym bardziej na eksport. Skutki braku rąk do pracy bardzo mocno odczują przede wszystkim konsumenci w naszym kraju, bowiem ceny warzyw i owoców już w chwili obecnej są niemal dwukrotnie wyższe niż w roku ubiegłym.

Ta perspektywa w tych warunkach, jakie zostały stworzone jest nieunikniona. Dlatego apelujemy o ponowną analizę zaproponowanych wytycznych i dostosowanie ich do realiów pracy w sadownictwie. **Ponadto zwracamy się z prośbą o udzielenie informacji, z jakimi organizacjami branżowymi były konsultowane powyższe założenia dotyczące zatrudniania cudzoziemców.**

Z poważaniem,



Mirosław Maliszewski
Prezes Związku Sadowników RP